

Polska zapowiada zakaz krytycznego myślenia?

4 stycznia 2025

Rząd Donalda Tuska, obejmując prezydencję w Radzie UE 1 stycznia, ogłosił walkę z tzw. dezinformacją klimatyczną jako jeden z priorytetów. Ministerstwo Klimatu i Środowiska zapowiedziało wdrożenie narzędzi mających karać za kwestionowanie polityki klimatycznej Unii Europejskiej. W praktyce oznacza to, że każda krytyka Europejskiego Zielonego Ładu czy systemu handlu emisjami może zostać uznana za „dezinformację” i być podstawą do sankcji.



The screenshot shows the official Polish government website (gov.pl). The header includes the logo and the text 'Serwis Rzeczypospolitej Polskiej'. A search bar is located in the top right corner. The left sidebar contains a navigation menu with links to 'Strona główna', 'Rada Ministrów', 'Kancelaria Premiera', 'Ministerstwa', 'Urzędy, instytucje i placówki RP', 'Usługi dla obywatela', 'Usługi dla przedsiębiorcy', 'Usługi dla urzędnika', 'Usługi dla rolnika', 'Profil zaufany', and 'Baza wiedzy'. The main content area is titled 'Priorytety Rada ds. Środowiska (ENVI)'. It contains a paragraph about climate security and adaptation, a quote from Minister Paulina Hennig-Kloska, and a statement about the government's priorities regarding climate change and the Clean Industrial Deal.

gov.pl Serwis Rzeczypospolitej Polskiej Szukaj usługi, informacji

Strona główna
Rada Ministrów
Kancelaria Premiera
Ministerstwa
Urzędy, instytucje i placówki RP
Usługi dla obywatela
Usługi dla przedsiębiorcy
Usługi dla urzędnika
Usługi dla rolnika
Profil zaufany
Baza wiedzy

Priorytety Rada ds. Środowiska (ENVI)

Bezpieczeństwo klimatyczne i adaptacja do zmian klimatu, walka z dezinformacją klimatyczną oraz Clean Industrial Deal - to priorytety Rady ds. Środowiska (ENVI).

Polska prezydencja wesprze unijne wysiłki na rzecz przygotowania planu adaptacyjnego dla UE. Klęski żywiołowe, których doświadcza Unia. Ostatnie powodzie w Polsce, Hiszpanii czy regionie Europy Środkowej, uwytklają potrzebę wypracowania środków ograniczających skutki pojawiających się coraz częściej niebezpiecznych zjawisk pogodowych.

„Chcemy lepiej chronić społeczeństwa i infrastrukturę przed kataklizmami związanymi ze zmianą klimatu. Stąd na Radzie ds. Środowiska (ENVI) skupimy się na kwestii bezpieczeństwa w obliczu zmiany klimatu oraz budowania odporności środowiska i społeczeństw w tym zakresie”

- powiedziała ministra Paulina Hennig-Kloska.

Priorytetem prezydencji jest też praca nad narzędziami do walki z fake newsami i dezinformacją klimatyczną kwestionującą politykę energetyczną i klimatyczną UE. Planujemy też prace mające na celu wspieranie inwestycji w czyste technologie net-zero i dekarbonizację gospodarki, które zostaną przedstawione w Clean Industrial Deal.

To, co zapowiada rząd Tuska, to nie tylko próba ograniczenia dostępu do informacji, ale przede wszystkim atak na wolność słowa i możliwość wyrażania odmiennych poglądów. Porównania z reżimami totalitarnymi nasuwają się same – w Korei Północnej również karze się za krytykę partii i oficjalnej ideologii. Jeśli obywatele nie będą mogli swobodnie wypowiadać się na temat polityki klimatycznej, wkraczamy na bardzo niebezpieczną drogę, gdzie rząd decyduje, co jest „prawdziwe”, a co „fałszywe”.

Sposób, w jaki próbuje się forsować narrację o „jedynie

słusznej” polityce klimatycznej, przypomina metody znane z czasów komunizmu. Wówczas marksizm-leninizm był traktowany jako dogmat, którego nie można było kwestionować. Każda próba krytyki była surowo karana. Dziś podobną rolę wydaje się pełnić Europejski Zielony Ład, a władze chcą ścigać każdego, kto odważy się postawić pytanie: czy ta polityka rzeczywiście działa i komu przynosi korzyści?

Warto zauważyć, że otwarte debaty są podstawą rozwoju nauki i skutecznych działań politycznych. Jeśli jednak krytyka polityki klimatycznej zostanie zakazana, to dowodzi, że mamy do czynienia z ideologią, a nie z nauką. Nauka nie boi się pytań, ideologia – zawsze.

W praktyce narzędzia, które zapowiada rząd, mogą skutkować daleko idącymi ograniczeniami wolności obywatelskich. Platformy internetowe będą zmuszone usuwać treści, które rząd uzna za „dezinformację”. Może to oznaczać cenzurowanie każdego, kto wyrazi krytyczne zdanie o Zielonym Ładzie czy protesty rolników przeciwko polityce klimatycznej.



Jeśli krytyka polityki klimatycznej będzie traktowana jako „dezinformacja”, może to oznaczać grzywny, a nawet wyroki dla osób głoszących odmienne opinie. Obawa przed sankcjami sprawi, że ludzie przestaną wyrażać swoje opinie, a społeczeństwo

zostanie zdominowane przez narrację jednostronną, forsowaną przez rząd, jak za PRL.

Jeśli polityka klimatyczna jest tak doskonała, jak twierdzą jej zwolennicy, to dlaczego obawiają się krytyki? Czy zakaz myślenia i mówienia to rzeczywiście sposób na rozwiązanie problemów z nią związanych? Historia uczy nas, że próby narzucania jednej wersji rzeczywistości zawsze prowadzą do sprzeciwu społecznego.

Jeśli prezydencja Polski w UE rzeczywiście wprowadzi mechanizmy karania za poglądy, Polska stanie się przykładem państwa, które zamiast bronić wartości demokratycznych, zaczyna je ograniczać, zbliżając się do wschodnich dyktatur. Wolność słowa i prawo do wyrażania opinii, nawet tych kontrowersyjnych, są podstawą funkcjonowania każdej demokratycznej społeczności. Bez tego stajemy się społeczeństwem strachu, a polityka klimatyczna – nową wersją ideologii, która nie toleruje sprzeciwu.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl